Podaj dalej!

SPOKOJU, ZDECYDOWANIA, WYTRWAŁOŚCI!

Potworne, szydercze widowisko polityczne, jakie Rosja zgotowała w Moskwie dla poniżenia i zmaltretowania narodu polskiego, wstrząsnęło do głębi całą opinią polską, ugodziło w nasze święte poczucie honoru i godności narodowej, uświadomiło w całej grozie ogrom doznawanych od Rosji krzywd.

Oto, gdy przedstawiciele trzech mocarstw rozpoczęli w Moskwie rozmowy z kilku osobami z kraju i z emigracji celem zasięgnięcia ich opinii w sprawie sformowania kompromisowego Rządu Jedności Narodowej - w tym samym czasie postawiono w tejże Moskwie przed najwyższym wojskowym sądem sowieckim 16-tu najzasłużeńszych polskich przywódców politycznych uprowadzonych z Polski podstępnie w marcu b.r., a oskarżonych obecnie o dywersję na tyłach wojsk sowieckich, współdziałanie z Niemcami, szpiegostwo itd..

Trudno zrozumieć, jaki jest cel tej niesłychanej prowokacji. Może Rosja liczy, że zdyskredytuje w ten sposób przed światem już nie tylko samych bohaterskich przywódców podziemnej walki z okupantem niemieckim, ale wraz z nimi również cały patriotyczny ruch polski z jego legalnym rządem na czele.

Może liczy, że zdoła oszukać naród polski i skłonić go do potępienia - w osobach jego przywódców - własnych ideałów i własnej chwały, którą okrył się w bohaterskich zmaganiach z przemocą i niewolą.

A może poprostu dąży Rosja przez wywołanie skandalu politycznego do udaremnienia próby sformowania polskiego Rządu Jedności Narodowej, na co po wielu szykanach zgodziła się wreszcie pod naciskiem Anglii i St. Zjednoczonych.

Nie będziemy dociekać. Faktem jest, że Rosja:

1/ Spotęgowała tym nowym barbarzyńskim wyczynem "dyplomatycznym" zgorszenie i oburzenie kulturalnych demokratycznych narodów, co wcześniej, czy później znajdzie swój właściwy wyraz i pociągnie za sobą należne Rosji następstwa.

2/ Rozwiała w społeczeństwie polskim resztę złudzeń, co do możliwości uczciwego postępowania z jej strony i celowości dalszych względem niej ustępstw.

3/ Zniechęca społeczeństwo polskie do prób tworzenia kompromisowego rządu polskiego.

Prowokacja moskiewska przypomniała nam dobitnie, że mamy legalny, konstytucyjny rząd, który powołany jest do obrony naszego interesu narodowego. Hańbiących "kompromisów" nie chcemy i nie uznamy!

Zdradziecki chwyt moskiewski jest bezwątpienia powodem do nowych powikłań i nowych trudności w rozstrzygnięciu sprawy polskiej. Niechaj jednak te trudności i powikłania nie zaciemniają nam właściwej oceny naszego położenia, niechaj nie sprowadzają nas z drogi, którą poprzez wszystkie burze i przeciwności naród nasz kroczy świadomie i nieustępliwie.

./.

Wiemy, że ten nowy cios rosyjski nie jest ani pierwszy, ani ostatni. Ale wiemy też, że Rosja nie jest wszechmocna. Wiemy, że musi już ustępować przed opinią i sądem, a przede wszystkim przed siłą kulturalnych, wolnych narodów świata.

Obok szeregu ustępstw, jak w San Francisco, w sprawie Triestu, ustępstwem takim jest właśnie wyrażenie przez Rosję zgody /pod naciskiem Anglosasów/ na wspólne narady nad utworzeniem kompromisowego polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Dlatego to poza szachrajstwem, przy pomocy którego stara się Moskwa wykręcić z tego ustępstwa, widzimy jej wściekłość. Wściekłość, że nie może dyktować nam swej woli, jak to czyni z Finlandią, państwami bałtyckimi, Czechami, Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Wściekłość, że z Polską liczyć się musi wobec opinii świata.

A nie zapominajmy, że tę naszą pozycję w świecie, to liczenie się z nami zawdzięczamy sami sobie. Zawdzięczamy istnieniu i działaniu naszego Państwa Podziemnego w latach okupacji, zawdzięczamy istnieniu i zabiegom naszej legalnej reprezentacji państwa - Rządu R.P. w Londynie, zawdzięczamy krwi żołnierza polskiego, przelanej na obczyźnie, zawdzięczamy tężyźnie i trudom naszych partii politycznych pod okupacją, zawdzięczamy bohaterskiej walce AK, zawdzięczamy nieugiętej postawie całego narodu w zmaganiach z przemocą.

Łatwo dziś zrozumieć, że bez tych heroicznych wysiłków świat utożsamiłby obecnie Polskę z lubelskim PKWN i z PPR, bo nic więcej o nas nie dowiedziałby się, a losy nasze byłyby przesądzone według wyłącznej woli Rosji. Łatwo więc dziś zrozumieć, że nasza męka, ofiara i trud nie poszły na marne i że nie wolno nam ich marnować ani jedną chwilą słabości, wahania, czy zniechęcenia.

Jakiekolwiek rezultaty przyniesie zdradziecka moskiewska intryga pamiętajmy, że od postawy naszej zależy wolność nasza, że o niezłomność ducha polskiego rozbić się musi wszelki podstęp, kłamstwo i nikczemność barbarzyńskiego wroga.

A więc spokoju, zdecydowania i wytrwałości !

<u>P o d a j d a l e j !</u>